

Instytut Socjologii

W odpowiedzi na pismo V. Panow, chcąc zadośćuczynić Waszej prośbie, postaram się krótko, na zadane pytania, odpowiedzieć.

1. Jeszcze nim wojna się skończyła wracaliśmy dwa razy do Poznania z Górlie gdzie mieszkala moja rodzina, wypiedzona z Poznania.

Ostatni raz wróciliśmy już wagonem towarowym z całym dobytkiem w dzień zakończenia wojny. Wróciliśmy z rodziną, ale żona została, gdyż nie wiedzieliśmy jakie zastaniemy warunki. Zatrzymaliśmy się w Poznaniu u siostry, która tu wojnę z moją rodziną przetrwała.

! Gdy stwierdziliśmy że w Poznaniu o mieszkaniach trudno a trzeba przedsię wzięc metodym zaborowem ślub brałismy w sam dzień Manifestu Lipcowego. Wisc nie dziwnego że chcieliśmy jaknajprędzej coś mieć by móc sprowadzić żonę.

W tym czasie zdaje się że Instytut Zachodni propagował osiedlanie się na zachodzie Polski. Wybratem Łoszczin gdyż w moim zawodzie chemiografa mogłem znaleźć pracę tylko w dwójm miesiące.

2. Zdecydowanie polaków zostawa w tym mieście, w czasie gdy władze polskie musiały opuścić miasto a zarządził się t.zw. Komitet Polski.

Drugie to wykorzystanie odstoniecia pamiątkowej tablicy na pl. Grunwaldskim w rocznicę bitwy.

pod Grunwaldem.

Zobaczenie na ulicach Krescina pierwszego tramwaju, utkwiło mi także w pamięci to świadectwo to że wojna mi nie była, że raczynaraz pracą swą odbudowywać już Polski Krescin.

3 W pierwszych latach po wojnie stosunki między ludzkie układały się dobrze. Wiedzieliśmy wtedy że jednością jesteśmy silni. Wszyscy niedawno przysywalismy strasne dni wojny i to było powodem że staraliśmy się pomóc innym potrzebującym wsparcia.

4 To że już kiedyś przed wielkimi brońbismy tył ziemi przed agresją niemiecką i to że jednak nie kwębiem, jak tego pragnął hitlerowcy, wróciliśmy na te ziemie.

5 Łączę że każdy patraca w swojej świadomości że jest z Wilna, Poznania czy Warszawy.

Z każdym dniem przysytnym w tym mieście wiążką w niego krescinskie troski, krescinskie radości i każdy z osiedlonych tu, w miasteczku czasie staje się rdzennym kresciniakiem. Po on tu postawił pierwszy nowy dom, pierwszy nasz most i pierwszą polską szkołę.

Stosunek mieszkańców Krescina do swego miasta jest bardzo pozytywny. Świadczą o tym nie jedne wspólne czynny społeczeństwa, które nam dają czy nową linię tramwajową, czy kapitałko czy dbanie o piekarnię i czyścić najbliższego otoczenia.

Nit wiem czy moje skromne wypowiedzi
przygotują się W. Panem pozostać z uszanowaniem



Łosieczin 22. XI. 73